

bazę danych, to powierzchni jednostek ewidencyjnych nie można było zsumować (przeciwnego zdania był protestujący). Zatem w przypadku wdrożenia przez spółkę Intergraph Polska systemu informatycznego Kataster OnLine dla miast Radziejów i Ujazd (wykazanych w dorobku firmy), zamawiający mógł zakwalifikować tylko pierwszy z tych obiektów.

Przeciwnie było w przypadku wdrożenia przez BMT Cordah systemu dla powiatu nowodworskiego. Powiat ten obejmuje dwie jednostki ewidencyjne: miasto i gminę Nowy Dwór Gdański oraz miasto Krynica Morska. Jednakże z uwagi na to, że działa w nich jeden zintegrowany system, powierzchnię obu jednostek można było na potrzeby przetargu zsumować. KIO nie zgodziła się też z innymi argumentami wysuwanymi przez protestujące firmy. Konsorcjum Intergraphu wypadło z gry.

Przy okazji można się zastanowić nad tym, co tak naprawdę oznacza „system zintegrowany”, czy powierzchnia gminy/miasta (objętej systemem) to najlepszy parametr do oceny dokonań firmy, wreszcie, jak to się stało, że nikt z wieloosobowej komisji nie zauważył, iż w pierwotnej ocenie zapomniano o współczynnikach 0,6 i 0,4. Gdyby nie interwencja bezpośrednio zainteresowanego konsorcjum, finałowa piątka wyglądałaby pewnie inaczej.

Według pesymistów przetarg zostanie unieważniony, na co wskazuje niepodanie w specyfikacji wartości zamówienia (zawsze może być za drogo). Optymiści mówią, że ekipa rządząca Warszawą nie może sobie pozwolić na skandal. W świetle spraw sądowych, jakie miały wytoczyć niektóre firmy geodezyjne, trudno tej opinii odmówić logiki. Cóż, pożyjemy, zobaczymy. ■

STOP DLA KLASYFIKATORA!

Sprawa wpisywania klasyfikatorów gruntów na listy wojewódzkie nie tylko nie przycichła po publikacjach w GEODECIE 11/2009 („Absurdy kwalifikowane” i „Klasyfikator gruntów – zawód zapomniany przez prawo i ministra rolnictwa”), ale nabiera rozgłosu. Wymóg posiadania uprawnień do klasyfikacji coraz częściej pojawia się w przetargach na modernizację ewidencji gruntów. Firmy chcą więc mieć własnych uprawnionych, a nie podzlecać zadania konkurencji, która zdołała wpisać swoich ludzi na listę. Niestety, nie w każdym województwie wystarczy mieć odpowiednie kwalifikacje potwierdzone ukończeniem kursu w IUNG-u w Puławach i złożeniem stosownego egzaminu. Na przykład firma Level z Siedlec uzyskała takie wpisy dla swoich pracowników w województwach: pomorskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim, małopolskim i opolskim. Występuje też o podobne upoważnienia w: mazowieckim, lubelskim i podlaskim, ale w każdym z nich spotkała się z odmową, choć argumentacja była zgoła odmienna.

W Mazowieckim stan prawny jest tak nieczytelny, że wojewoda nie potrafi zrealizować wniosku (!). I tym różni się od innych wojewódów, którzy wiedzą, jak się takie wnioski załatwia, a ponadto publikują w „Biuletynach Informacji Publicznej” systematycznie rozszerzane listy osób upoważnionych. Na terenie woj. mazowieckiego upoważniono wiele osób do wykonywania klasyfikacji gruntów, tyle że pracują one w konkurencyjnych firmach. Level skarży się więc do głównego geodety kraju, pisząc, że to podręcznikowe zaniechanie działania

(czas oczekiwania niedługo sięgnie roku).

Zdaniem wojewody lubelskiego prace związane z gleboznawczą klasyfikacją gruntów wykonują klasyfikatorzy WBGiTR. Jedyne w przypadku braku biura w województwie prace te mogą wykonywać upoważnieni przez wojewodę klasyfikatorzy znajdujący się na liście osób upoważnionych do samodzielnego wykonywania klasyfikacji. Akurat w Lubelskim WBGiTR istnieje i, zdaniem wojewody, zatrudnia wystarczającą liczbę klasyfikatorów zapewniających prawidłowe i sprawne prowadzenie klasyfikacji. Tym bardziej że klasyfikacja gruntów na terenie województwa jest założona, a na bieżąco prowadzona jest jedynie aktualizacja dotycząca określonych działek bądź poszczególnych kompleksów i wsi. Wobec powyższego urząd w chwili obecnej nie dopuszcza możliwości wydania upoważnienia

do samodzielnego wykonywania gleboznawczej klasyfikacji gruntów na terenie województwa dla dodatkowych osób

Z kolei wojewoda podlaski ma aktualnie upoważnionych i praktykujących 39 klasyfikatorów i 15 inspektorów ds. klasyfikacji gruntów. Jest to jego zdaniem obsada wystarczająca i zabezpieczająca realizację potrzeb w zakresie gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Dlatego w obecnej sytuacji brak jest możliwości do nadania stałych upoważnień wnioskowanym osobom. Istnieje jednak możliwość rozpatrzenia wniosków o jednorazowe przeprowadzenie klasyfikacji gruntów w odniesieniu do danego obiektu, co umożliwi firmie uczestnictwo w przetargu na dana robotę.

Trudno oprzeć się wrażeniu że Ministerstwo Rolnictwa celowo utrzymuje taki bałagan.

KATARZYNA
PAKUŁA-KWIECIŃSKA

REKLAMA

SOUTH
OFICJALNY DYSTRYBUTOR
I AUTORYZOWANY SERWIS

MIERZ DO
300m

BEZ LUSTRA!

Nowy standard
obsługa kart SD!

Seria
NTS-360R

Wylączny dystrybutor
tachimetrów SOUTH
w Polsce:
GEOMATIX sp. z o.o.

ul. Opolska 1
40-084 Katowice
tel.: +48 32 7815138
e-mail: info@geomatix.com.pl
internet: www.southsurvey.pl
www.geomatix.com.pl

tüv
CERT
DIN EN ISO 9001